

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin © 27,  
Rauwachstrasse 6.

Cała ogłosenia 36 knigów od własna perytowe. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wicCza pe-  
rytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin © 27, Rauwachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4906.

Telefon: Alexander nr. 4906.

Berlin, środa, 20. czerwca 1917.

## Narady pokojowe z Rosją za pośrednictwem Szwajcarii?

Urzędowa Petersburska Agencja Telegraficzna i angielskie Biuro Reutersa donoszą, że radny związkowy republiki szwajcarskiej, szef departamentu politycznego, Hoffmann starał się za pośrednictwem bawiaćcego w Rosji szwajcarskiego radnego związkowego, socjalisty Roberta Grimma nawiązać pomiędzy Rosją a Niemcami pierwsze nie mające prowadzić do porozumienia pokojowego. Grimm został też, jak donosi francuska agencja Havasa, wydalony z Rosji, ponieważ wykazało się, że jest agentem polityki niemieckiej.

Sprawa ma się według doniesienia szwajcarskiej Ag. Tel. jak następuje:

W dniu 27 maja 1917 roku poprosił członek Rady narodowej Grimm poselstwo szwajcarskie w Petersburgu, gdzie wówczas bawił, by przelało radnemu związkowemu Hoffmannowi telegram, w którym głównie wywołał, że pragnienie pokoju jest ogólne; zawarcie pokoju jest konieczne ze względów politycznych, ekonomicznych i wojskowych.

Świadomość tego istnieje w miejscu miarodajnym; jedynie możliwą i najbezpieczniejszą przeszkodą do nawiązania wszelkich układów mogłaby być ofensywa niemiecka na wschodzie. Jeśli ofensywa nie będzie, natarcza możliwa będzie likwidacja wojny we względnie krótkim przeciągu czasu. Do tego doniesienia dotychczas była prośba, by radny związkowy Hoffmann o znanych celach wojennych rządów poinformował radnego Grimma, ponieważ to ułatwi układy.

W dniu 3 czerwca 1917 roku nadeszła następująca szyfrowana odpowiedź do poselstwa szwajcarskiego:

»Radny związkowy Hoffmann upoważnia Pana do powiedzenia Grimmowi ustnie co następuje: Niemcy nie podejmą żadnej ofensywy, dopóki istnieje możliwość ułożenia się Rosją na drodze porozumienia wzajemnego. Z rozmów, które miałem z wybitnymi osobistościami, nabrałem przekonania, że Niemcy pragną zawrzeć z Rosją obustronny honorowy pokój, nawiązując na przysiałość ściśle stosunki handlowe i ekonomiczne, pragną udzielić pomocy finansowej w celu odbudowy Rosji, nie chcą się mieszać do wewnętrznych spraw w Rosji, chcą przyjacielskiego porozumienia co do Polski, Litwy i Kurlandji z uwzględnieniem własności narodowych tych krajów i chcą zwrócić zajęte obszary w zamian za zwrot zajętych obszarów należących do Austro-Węgier.

Jestem przekonany, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy, po wyrażeniu ze strony Rosji odpowiedniego życzenia, rozpoczną nawiązywać układy pokojowe. Co do celów wojennych tej strony wskazują na artykuł »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, w którym w zasadniczej zgodzie z Aquilhem co do sukcesji zawarte jest twierdzenie, że Niemcy nie chcą rozszerzenia swej władzy politycznej i ekonomicznej.

Telegram ten został przez osobę, która nie była do tego uprawniona, odcyfrowany i ogłoszony w organie Brantinga, wychodzącej w Sztokholmie gazecie »Sozialdemokraten«. Krok ten, kończy Agencja Szwajcarska, podjęty został przez radnego związkowego Hoffmanna bez żadnego wpływu na niego z jakiegokolwiek strony, jedynie w celu popchnięcia na przed sprawy zawarcia prędko pokoju a tam namocni zamierzał służyć interesom własnego kraju.

Radny Hoffmann podał się wskutek tego, a zwłaszcza spowodowany atakami prasy angielskiej i francuskiej, że złamał neutralność szwajcarską, do dymisji.

## Rozwiązanie rządu prowizorycznego w Salonikach.

»Corriere della Sera« donosi, że prowizoryczny rząd Venizelosa rezydujący w Salonikach został rozwiązany. O ile król Aleksander pozostał wiernym nowemu kierunkowi, będzie mógł może uratować istnienie dynastji, pisze organ włoski.

## Przesilenie w gabinecie włoskim.

Agencja Stefaniego donosi z Rzymu pod datą 18 czerwca: Król przyjął dymisję podsekretarza w ministerjum wojny generała Alfieri i podsekretarza w ministerjum rolnictwa Canapy. Podsekretarzami stanu mianowani zostali: generał Montanari (podsekretarzem wojny), Alfieri (bronii i amunicji) i poseł Cermetani (rolnictwa).

## Dymisja gabinetu austriackiego.

Z Wiednia donoszą pod datą 17 czerwca:

Cesarz Karol przyjął dziś w (poniedziałek) prezesa ministrów, królewskiego Clam Martinica na specjalnej audjencji.

Wiadomość, 19. 6. Gazety donoszą, że wczoraj odbyła się dłuższa narada ministerjalna, na której postanowiono, że dziś poda się cały gabinet do dymisji.

## Walne zebranie Banku »Skarbona«

odbyło się wczoraj o godz. 7 ej wieczorem w lokalu p. Goździewicz. Na porządku obrad wczorajszego zebrania były: 1. Sprawozdanie za rok 1916, przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej i podział zysku i strat. 2. Wybór pięciu członków rady nadzorczej w miejsce czterech, których period wyborczy kończył się w tym roku, a plątego wybrać trzeba było w miejsce p. Nerakiego, który opuszczając Berlin złożył urząd członka Rady Nadzorczej. Wreszcie jako trzeci i ostatni punkt, były wnioski bez uchwał.

Do punktu pierwszego referował członek zarządu »Skarbony«, p. Barcziszewski. Z referatu tego, który dawał pogląd na działalność banku w ubiegłym roku obrachunkowym, dowiedzieliśmy się, że »Skarbona« przechodziła ciężki kryzys wskutek szalonej agitacji »Schutzverband«, lecz przetrwała go szczęśliwie. Wskutek systematycznej agitacji bowiem uprawianej w wszelki możliwy i niemożliwy sposób wywołano popłoch wśród deponentów, którzy zaczęli masowo wyprowadzać i odbierać swe kapitały. Wobec tego »Skarbona« starała się musiała o to, by mieć zawsze dostateczną ilość gotówki w zapasie, aby zadowolić wszystkie deponentów.

Stąd też trzeba się było rozzejrzeć za odpowiedzialną pożyczką i nawet przystąpić częściowo do realizowania pretensji dłużników. W ten sposób, za pomocą pożyczki, której udzieliły banki poznańskie i przez zrehabilitowanie niektórych pretensji udało się przetrwać chwilę najkrytyczniejszą. Dziś popłoch już minął, a zaufanie wśród deponentów do »Skarbony« wróciło, czego dowodem coraz liczniejsze depozyty składane w banku. Tak tedy śmiało powiedzieć można, że »Skarbona« wyszła z tej generalnej ofensywy podjętej przeciw niej przez »Schutzverband« i jego otwartych i ukrytych zwolenników i z tego ognia bąbałającego podjętego za pomocą wszelkich rodzajów broni, ręką obroną.

Podług dyskusji, w której poddawano rzeczowe i nadzwyczaj spokojne krytyce różne punkty obliczenia obrotowego, obrachunków zysków i strat i bilansu, przyjęto walne zebranie przedłożony przez Radę Nadzorczą i Zarząd bilansu balansujący w aktywach i w pasywach w wysokości 2 079 264 56 mk.

Do Rady Nadzorczej wybrano na przedciągu dalszych 3 lat ponownie pp. Koszutkiego, Holmiza, p. Grajewskiego ponownie na rok, a w miejsce pp. Ner-

skiego, który wyprowadził się z Berlina i p. Zietowskiego, który jest na wojnie, wybrano pp. Leonarda i Gwizdka.

Przy punkcie: wnioski bez uchwał nie podnoszono już żadnych spraw wobec spóźnionej pory i ze względu na przepis policyjny zobowiązujący gospodarza do punktualnego zamykania lokala.

Przebieg całego zebrania był, jak już zaznaczyliśmy wyżej spokojny. Nadzwyczaj rzeczowa dyskusja, nie operująca agitacyjnymi frazesami, jak się to działo po inne lata, starała się unikać momentów drażliwych a natomiast wnikać w jądro sprawy i ująć ją rzeczowo; wskutek tego też był ten wczorajszego zebrania bardzo przyjemny, nieomal, że serdeczny i tem dodatnio odbijał od lat poprzednich. Zdaje się, iż burza zeszłoroczna była nawalną, która przeczyściła w »Skarbonie« powietrze i uwolniła ją od żywiołów, którym nie chodziło o dobro spółki, lecz o męcenie wody, by dane jednostki tem łatwiej mogły w niej ryby łowić. Obcał jej członkowie, którzy pozostali mają, jak to wykazało wczorajszego zebranie, il tylko dobro spółki na oku i stąd też ufać można, że wobec takiego ducha wśród członków możliwość drugiego takiego kryzysu nie grozi.

## Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 19. 6.

Zachodni plae boja.

Grupa armii następcy tronu Rupprechta.

Na froncie flamandryjskim i Arras pozostało położenie niezmienione. Nadal trwa walka działowa o zmiennej sile; wczoraj panował ożywiony ruch, szczególnie między Boesinghe a Fiellighien.

Na wschód od Monchy wyrzuciły nasze oddziały szturmujące Anglików z kilku rowów, które pozostały jeszcze po walkach z 14 bm. w rękach nieprzyjacielskich.

Grupa armii następcy tronu.

Znowu starali się Francuzi wydrzeć nam o zmroku rowy, któreśmy im niedawno wzięli; odparliśmy ich ataki.

W Szampanji wtargnął wróg wczoraj rano, po silnym ogniu, do wysuniętej części naszej pozycji na południowo-zachód od Mont Haut. Nie udało się wczorajem rozpocząć atak w celu rozszerzenia terenu i przynosił krwawe straty.

Armia generała marszałka pałnego księcia Albrechta Wirtemburskiego

Nie zaszło nic nowego.

Na wschodnim plaeu boju  
i na froncie macedońskim

Nie donoszono o znaczniejszych walkach.

Pierwszy jencral kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dnia 19. 6. wieczor.

We Flandrii i w Szampanji zachodniej ożywiła się wielokrotnie akcja bojowa.

Zresztą nie zaszło nic nowego.

Komunikat admiralicyi niemieckiej.

Berlin, dnia 19. czerwca. Urzędowo.

W maju zatopiono ogółem przez zarządzenia wojenne państw centralnych 369 000 ton. Wobec tego zliczając razem też i późnie donoszone sukcesy, zatopiono od początku bezwzględnej wojny łodzi nurkowymi ogółem 3 655 000 ton pojemności handlowych okrętów nieprzyjacielskich.

Szef sztabu admirałnego marynarki.